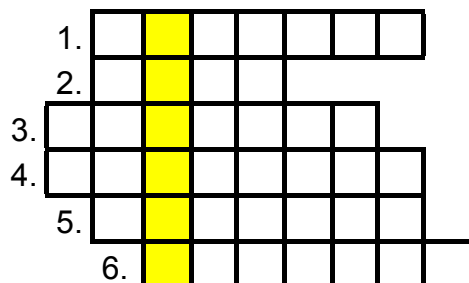


KRZYŻÓWKA

1. Ocean Spokojny.
2. Imię Małysza.
3. Inaczej 3 miesiące.
4. Pas farby olejnej na ścianie.
5. Przemiana chemiczna.
6. Czasowe mieszkanie.



Redaktorzy naczelni: Emilia Mroczkowska kl. IIa, Weronika Kamila Kaszak kl. IIa
Skład techniczny: mgr Zdzisław Koniecko
Opiekun: mgr Elżbieta Jurska
Adres: Radziłów, ul. Sportowa 1, tel. 086 273 64 80, <http://radzilow.net>



Nr 6 (100) XI 2009

Miesięcznik Gimnazjum w Radziłowie

Żeby Polska była Polską

Z głębi dziejów, z krain mrocznych,
 Puszczy odwiecznych, pól i stepów,
 Nasz rodowód, nasz początek,
 Hen od Piasta, Kraka, Lecha.
 Długi łańcuch ludzkich istnień
 Połączonych myślą prostą.



Żeby Polska, żeby Polska!
 Żeby Polska była Polską!

11 listopada- Święto Niepodległości.

Niepodległość tę odzyskał w 1918 po 123 latach niewoli. Uczcijmy to święto, wyrażajmy miłość do naszej Ojczyzny nie tylko przy świętach narodowych, ale także na co dzień!



Ludzie z pasją

W naszej gazecie postanowiliśmy cyklicznie prowadzić dział „Ludzie z pasją”. Po przedstawieniu zainteresowań Weroniki szukaliśmy następnej kreatywnej osoby. Jak się okazało, sporo takich osób jest także wśród naszych redaktorów! W tym numerze przedstawimy **Martynę Szyjko, uczennicę klasy IIIb**, z którą rozmawia Emilia Mroczkowska. Bohaterka wywiadu, Martyna, wspaniale gra na keyboardzie! Ukończyła niedawno szkołę muzyczną, o czym opowie osobiście w poniższym wywiadzie.

Redaktorka: W jakim wieku zaczęłaś interesować się muzyką?

Martyna: Muzyką interesuję się od najmłodszych lat. Kiedy byłam mała, ciągle chodziłam, śpiewając coś pod nosem.

Redaktorka: Ile lat grasz na keyboardzie?

Martyna: Około siedmiu lat.

Redaktorka: Co cię skłoniło do profesjonalnej nauki gry?

Martyna: Moi rodzice kupili mi keyboard na gwiazdkę. Wtedy umiałam tylko stukać w klawisze, jednak męczyłam rodziców mówiąc, jak bardzo chciałabym nauczyć się grać.

Redaktorka: Opowiedz o szkole muzycznej, do której uczęszczasz.

Martyna: Pobierałam nauki w domu. Miałam bardzo fajnych nauczycieli. Przez pierwsze cztery lata uczył mnie pan Arkadiusz Żabiński. Był bardzo miły i szczególnie cierpliwy, kiedy coś mi nie wychodziło. Następne 2 lata uczył mnie dyrektor szkoły muzycznej, pan Antoni Sasinowski. Również okazał się bardzo miły i to on wydał mi świadectwo ukończenia szkoły muzycznej.

Redaktorka: Jak rówieśnicy reagują na twoją pasję?

Martyna: Podziwiają mnie i wspierają.

Redaktorka: Rodzice dopingują cię?

Martyna: Jasne. Czasami, kiedy mam trudną piosenkę, moja mama mówi, że sobie poradzę.

Redaktorka: Co czujesz, kiedy słyszysz brawa nagradzające twoją pracę?

Martyna: Przede wszystkim czuję radość, kiedy wszyscy doceniają to, co robię i jakie czynię postępy.

Redaktorka: Życzę ci, aby więcej było takich momentów radości w twoim życiu i abyś trwała przy swojej pasji. Jestem pewna, że dzięki swojej pracy osiągniesz wiele sukcesów;) Dziękuję za wywiad!

Martyna: Również dziękuję.

Emilia

Humor

Jedzie sobie dziadek dorożką.

Zatrzymuje go policja.

- Co tam dziadku przewozicie?

- A mleko

- A z czego to mleko?

- Z kokosa

Policjanci myśleli, że ma coś więcej, ale mleko też dobre.

- Pokażcie to mleko dziadku.

Napili się mleka. A dziadek rusza i krzyczy: wio! Kokos.

Idzie sobie zając przez las i pali papierosa. Widzi to krowa i mówi:

- Taki mały a już pali.

A zajączek na to:

- Taka duża, a stanika nie nosi.

Stoi facet na parapecie jedenastego piętra z zamiarem skoku, ale stwierdził, że jest za wysoko, chciał się wycofać i niechcący wypadł. Leci i krzyczy:

- Boże spraw, żebym przeżył, nie będę pił, palił, przeklinał i kłamał.

Spadł, podniósł się otrzeptał i powiedział:

- Człowiek w szoku to takie głupoty gada...

Po skończonym egzaminie profesor wpisał do indeksu studenta tylko jedno słowo - "Idiota".

Ten przeczytał, popatrzył na profesora i mówi:

- Ależ pan roztargniony, miał pan wpisać ocenę, a pan się podpisał.

Idzie sobie chrześcijanin przez dżunglę, widzi lwa. Zaczyna się modlić:

- Boże spraw, aby ten lew miał chrześcijańskie zamiary!

Lew:

- Boże, pobłogosław ten posiłek!

Kącik muzyczny

Afromental - *Radio Song*

Agnieszka Chylińska - *Nie mogę Cię zapomnieć*

Kalwi & Remi - *Stop (Failling Down)*

DJ Layla, Alissa - *Single Lady*

Morandi - *Colors*

David Guetta, Akon - *Sexy Bitch*

Pink - *Funhouse*

Play & Win - *Slow Motion*

Lady Gaga - *Paparazzi*

Cascada - *Evacuate the Dancefloor*

Madzia

Ze sportu

17. 10. 09r odbył się Wojewódzki Finał w Indywidualnych Biegach Przełajowych w Białymstoku. Eliza Grzymała zajęła 41 miejsce, Justyna Tyszkiewicz 27, Hubert Malinowski zajął 6 miejsce, Adrian Kosmaczewski 32



18. 10. 09r.- w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Nowym Dworze Mazowieckim odbyły się I Amatorskie Mistrzostwa w Wyciskaniu Sztangi leżąc o Puchar Burmistrza miasta. Nasze Gimnazjum reprezentował Rafał Chrzanowski, który zajął III miejsce.



22.10.09r. drużyna dziewcząt i chłopców reprezentowała naszą szkołę w Mistrzostwach Grupy Zachodniej (półfinał wojewódzki) w Lidze Lekkoatletycznej, dziewczęta zajęły tam 12 miejsce, a chłopcy 19.



24.10.09r. w Nowogrodzie odbył się kolejny etap Sztafetowych Biegów Przełajowych. Dziewczęta zajęły 6 miejsce, uzyskując awans do finału wojewódzkiego.



25.10.09r.- w Nieckowie odbyła się Gimnazjada Grupy Zachodniej w Strzelectwie Sportowym. Drużyna chłopców, w składzie: Adrian Kosmaczewski, Mateusz Michałowski, Krystian Kossakowski, zajęła II miejsce. Z kolei dziewczęta: Weronika Kaszak, Diana Mocarska, i Eliza Grzymała zdobyły III miejsce.



30.10.09r. rozegrano w Grajewie Powiatową Gimnazjadę w Piłce Nożnej. Nasi chłopcy zajęli 4 miejsce w tym turnieju.



Wszystkim zawodnikom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów :)

Małgorzata

Całą gazetkę przeczytałem jednym tchem...

Pan Mieczysław Bagiński- Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego po lekturze Gimpres-u przysłał do szkoły list, w którym wyraził swoje uznanie dla naszej szkolnej gazetki. Zwierzył się, iż gazetkę przeczytał jednym tchem. Rozwiązał też krzyżówkę. Duże wrażenie wywarł na Panu Bagińskim wywiad z absolwentką naszej szkoły oraz pamiętnik *kota* gimnazjalnego.

Cieszymy się, że nasze szkolne piśmiennictwo zostało tak pozytywnie ocenione przez pisarza, nauczyciela, a od wielu lat polityka. Dołożymy wszelkich starań, aby Gimpres był zawsze niezmiernie ciekawy i by zyskiwał uznanie nie tylko wśród szkolnych jego czytelników.

Redakcja

A to ciekawe...

W naszej szkole nie ma dużego zainteresowania majsterkowaniem. Jednak są wyjątki. Uczeń klasy III b - **Sławomir Rogowski** niedawno skonstruował **generator wysokiego napięcia**. Urządzenie to służy np. w monitorach telewizyjnych do powstawania obrazu. Uczeń odkrył swoją pasję w wieku 6-7 lat. Z elektroniką wiąże swoją przyszłość. Zapytany, czy zamierza poprzestać na ostatnim wynalazku, odpowiedział: „Prawie codziennie myślę o czymś nowym”.

W imieniu redakcji gratuluję i czekam na następne wynalazki.

Martyna

Co nas cieszy...

Po ostatnim artykule w tym dziale pani Jurska- opiekunka naszego składu redakcyjnego- zasugerowała, abyśmy pisali to, co nam naprawdę leży na sercu.

A więc mówiąc „prosto z mostu” lubimy lekcje języka polskiego z p. Elą! Niestety, nie mamy porównania, co do nauczania przez pozostałe polonistki w naszej szkole, lecz z opowiadań kolegów myślimy, że są równie ciekawe. Wracając jednak do zajęć z p. Jurską, to chyba najbardziej podobają nam się ustalane przez nauczycielkę prace w grupie. Możemy się podczas nich nauczyć współpracy i dobrego kontaktu z interpersonalnego, co bardzo przyda nam się w dorosłym życiu. Szkoda, że takie lekcje nie są częste, bo bardzo je lubimy. Pani Ela jest miłą osobą. Ceniśmy u niej poczucie humoru, gdyż nawet najnudniejszy według nas temat staje się interesującym.

W szkole przede wszystkim się uczymy, lecz istnieją także przerwy, podczas których odpoczywamy. Lubimy wtedy odwiedzić bibliotekę. Pani Chrostowska jest również polonistką w naszej szkole. Zawsze pomagają nam znaleźć wybraną książkę. Kiedy odwiedzamy to miejsce bez szczególnego celu, doradzi, co nas powinno zainteresować. Często rozmawiamy z panią o lekturach, które ostatnio przeczytaliśmy. Ostatnio na tablicy ogłoszeń zauważyliśmy kartkę, na której było napisane, że możemy zgłaszać propozycję książek, które chcielibyśmy znaleźć w szkolnej bibliotece. To wspaniały pomysł! Cieszymy się, że możemy chociaż w małym stopniu uczestniczyć w organizacji życia szkolnego, a nasze zdanie zostanie wzięte pod uwagę przy zakupie książek.

Emilia i Martyna

Zapraszamy na koła !

Od września tego roku, tak jak i w ubiegłych latach w naszej szkole ruszyły nie tylko nauka i ocenianie, ale także koła zainteresowań. Możemy na nich rozwijać swoje zainteresowania. Nauczyciele prowadzący takie koła, wiedząc, że nasza młodzież ma przeróżne zainteresowania, dali nam w tym roku duży wybór. **U nas każdy znajdzie coś dla siebie!** W każdym numerze naszej szkolnej gazetki opiszemy jedno z kół, na jakie możemy uczęszczać w naszej szkole. W tym wydaniu zachęcamy was do zapisania się na **koło szachowe!**

Zapewne ci, którzy o szachach wiedzą mało, nie nazwaliby ich sportem. Popęniliby wtedy- niestety- duży błąd, gdyż **szachy są sportem**. Jeśli jednak nadal myślicie, że szkoda czasu na coś takiego jak szachy, dowiedzcie się więcej na ich temat. Z pewnością zmienicie swoje poglądy, gdy poznacie dokładniej tę dyscyplinę sportową. Jeśli chcielibyście dowiedzieć się więcej na temat szachów i nauczyć się w nie grać, przyjdzie na zajęcia z koła szachowego. Pogłębcie swoją wiedzę i rozjaśnijcie umysł. Przecież to kosztuje tak niewiele!



Co to takiego „szachy”?

Szachy – rodzina strategicznych gier planszowych rozgrywanych przez dwóch graczy na 64-polowej, dwukolorowej planszy za pomocą zestawu bierek (pionów i figur). Popularnie, choć nieprecyzyjnie, szachami nazywa się również wspomniane bierki. Istnieje dużo ich odmian. Popularniejszych jest około piętnastu. Oprócz walorów rozrywkowych, gra w szachy ma wiele, wiele innych korzyści.

Korzyści wynikające z gry w szachy

Prowadzenie nauki gry w szachy w młodszym wieku szkolnym sprzyja wszechstronnemu rozwojowi małego ucznia. Ten rodzaj zajęć znajduje się, bowiem w kręgu jego zainteresowań, stwarza nieograniczone możliwości wykazania inicjatywy i fantazji, kształci wyobraźnię przestrzenną, pamięć i uwagę, a przede wszystkim inicjuje sytuacje wymagające abstrakcyjnego, logicznego myślenia.

Z pedagogicznego punktu widzenia szachy zawierają wiele elementów wychowawczych. Kształcą te cechy charakteru, które są nieodzowne do zwycięstwa nie tylko we wszelkich zawodach sportowych, ale i w życiu. Szachy wyrabiają umiejętność panowania nad sobą, wytrwałość, przezorność i odwagę, poczucie odpowiedzialności za własne decyzje. Uczą prostej prawdy, że własne zdanie i ocena nie zawsze są słuszne i prawdziwe. Uczą więc myśleć obiektywnie i nie lekceważyć żadnego przeciwnika. Szachy wdrażają do stosowania w życiu zasady „fair play”. Nauka gry w szachy oraz konieczne ćwiczenia praktyczne i teoretyczne, wpływają dodatnio na zwiększenie aktywności umysłowej, giętkość pamięci, przyczyniając się do rozwoju inteligencji, rozbudzenia twórczych zdolności.

Chcesz się rozwijać? Nie siedź beczynnie! Przyjdź do nas i zagraj z nami!
Koło szachowe odbywa się w naszej szkole w każdy piątek o godz. 8:00. Zapraszamy!!!

Weronika Kaszak, II a

Okiem absolwenta

Z *Lukaszem Kozłowskim - zeszlórocznym absolwentem naszego gimnazjum o wspomnieniach z czasów gimnazjalnych oraz nowych doświadczeniach i planach na przyszłość rozmawia Paulina Przestrzelska*

Paulina Przestrzelska: Jak wspominasz te 3 lata spędzone w naszym gimnazjum?

Lukasz Kozłowski: Było bardzo miło. Może niektórzy nauczyciele w niezbyt interesujący sposób przekazywali mi wiedzę, ale jakoś to było. Pierwszy rok- jak zawsze- był trudny na początku, aczkolwiek nie było źle. Wyposażenie szkoły dość duże, więc bardzo dobrze wspominam niektóre momenty mojej wspólnej pracy z nauczycielami, np. technikę z p. Mroczkowskim.

P.P.: Jak się czułeś po raz pierwszy przekraczając mury liceum?

L.K.: Jak zawsze, na luzie. Fakt, prawie nikogo nie znałem, ale to mi nie przeszkadzało. Sama wiedza o tym, że nikogo tam nie znam nie przeszkadzała mi w niczym. Byłem pewny siebie, aczkolwiek przerażał mnie wygląd szkoły. Trochę zniszczona, stłuczone szyby na parterze, itp. No ale dało się przyzwyczać.

P.P.: A teraz, po upływie tych kilku miesięcy, jak wiedzie ci się życie w nowej szkole?

L.K.: Teraz też jest dobrze, no przynajmniej kazali nam tak mówić. Ogólnie to sala gimnastyczna mi nie odpowiada - a to liczy się najbardziej, dla mnie oczywiście. Poznałem tu dużo ludzi o podobnych zainteresowaniach do moich. Mnie się podoba.

P.P.: Czego brakuje ci w nowej szkole?

L.K.: Najbardziej to brakuje mi tak dobrze wykwalfikowanej i miłej Kadry Nauczycielskiej, jaka była w Radziłowie. No i przestrzeni, jak już mówiłem- szkoła jest mała.

P.P.: Jakie momenty zapadły ci w pamięci z czasów, kiedy byłeś jeszcze gimnazjalistą?

L.K.: Na pewno długo będę pamiętał każdą lekcję wychowania do życia w rodzinie z p. Modzelewskim. W gimnazjum każdy dzień był ciekawy. Każdy dzień mnie zaskakiwał i cieszył.

P.P.: Czy masz już jakieś plany na przyszłość?

L.K.: Tak. Kiedy zdam już maturę i egzamin z zawodu, wybiorę się na studia zaoczne do Olsztyna. Po studiach będę pracować 5 lat, zdam egzamin, który pozwoli mi założyć własną firmę geodezyjną. Tak to sobie wyobrażam teraz, oczywiście założę też rodzinę.

P.P.: Czy masz może jakieś rady dla gimnazjalistów?

L.K.: Na pewno powinni przyłożyć się do nauki. To się naprawdę przydaje.

P.P.: Dziękuję za udzielenie mi wywiadu i życzę ziszczenia twoich, jakże ambitnych planów.

L.K.: Ja również dziękuję i korzystając z okazji niezmiernie pragnę pozdrowić całe Grono Nauczycieli z Radziłowa, a przede wszystkim mojego wychowawcę - p. Kazimierza Dobrzyckiego.



Paulina

Dlaczego „Halloween”?

Nazwa *Halloween* jest najprawdopodobniej skróconym *All Hallows' Eve* – wigilia Wszystkich Świętych.

Zabawy

Do zabaw halloweenowych należy łapanie jabłek (*bobbing for apples*), w której za pomocą zębów należy wyłowić pływające jabłka. Jabłko nieuszkodzone przy zabawie, ma oznaczać szczęście w nadchodzącym roku. Halloweenowe zabawy to również przeskakowanie przez świeczki, które są rozstawione w kole na ziemi. Świeczki, które nie zgasną, to szczęśliwe miesiące w przyszłym roku. Kolejna gra to wrzucanie orzecha do płonącego ogniska. Jeżeli orzech pęknie z trzaskiem, oznacza to odwzajemnioną miłość. Inną popularną zabawą jest zjadanie bez pomocy rąk wiszących na nitkach ciastek i owoców.



W ten dzień również istnieją różne formy wróżbiarstwa, np. wróżenie ze spodków. W Halloween dzieci i dorośli przebierają się za potwory, takie jak wampiry, duchy czy czarownice. Kostiumy są również oparte na postaciach z telewizji. Pierwsze kostiumy na Halloween pojawiły się w 1930 roku, wtedy zwyczaj *cukierek albo psikus* (*Trick or Treat*) stał się popularny w Stanach Zjednoczonych. Dorośli urządzają pochody przez ulice miast.

Symbole

Wydrążona dynia ze świecielkiem w środku dla irlandzkich chłopów oznaczała błędne ogniki uważane za dusze zmarłych. W czasie tajemniczych obrzędów miano uwalniać ludzkie dusze z ciał czarnych kotów, psów i nietoperzy. Obecnie w wyeksponowanych miejscach domów umieszcza się wydrążone i podświetlone od wewnątrz dynie z wyciętymi kształtami różnych postaci oraz, w zależności od wyobraźni domowników, imitacje ludzkich czaszek, szkieletów, manekinów znanych postaci z horrorów, itp.

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Halloween>

Weronika Kaszak, IIa

W atmosferze Wszystkich Świętych

1 listopada obchodzimy w Polsce Święto Wszystkich Świętych. Niektórzy błędnie nazywają je Świętem Zmarłych. Dlaczego błędnie? Otóż... **Święto zmarłych (Zaduszki)** to polski współczesny odpowiednik pogańskiego święta Dziadów. Przypada ono 2 listopada w Dzień Zaduszny, po dniu Wszystkich Świętych. Tego dnia ludzie wspominają wszystkich, którzy odeszli z tego świata, katolicy modlą się za wszystkich wiernych zmarłych, których dusze według ich wiary przebywają teraz w czyśćcu. Rodzimowiercy słowiańscy odprawiają Dziady za Wele, które z różnych przyczyn nie mogą odnaleźć drogi do Nawii. Obecnie groby odwiedza się często raczej w dzień Wszystkich Świętych, który jest dniem wolnym od pracy.

W Zaduszki odwiedza się cmentarze, groby zmarłych z rodziny i uczestniczy się w mszach, modląc się w intencji zmarłych. Tego dnia istnieje tradycja zapalania świeczek czy zniczy na grobach zmarłych oraz składania kwiatów, wieńców lub też innego typu ozdób mających być symbolem pamięci o tychże zmarłych. Tradycja stawiania zniczy na grobach wywodzi się z dawnego pogańskiego zwyczaju rozpalania ognisk na mogiłach. Wierząco bowiem, że ogrzeją one blaknące się po ziemi dusze. Dawniej zwyczaj zakazywał tego dnia wykonywania niektórych czynności, aby nie skaleczyć, nie rozgnieść czy w inny sposób nie znieważać odwiedzającej dom duszy. Zakazane było: klepanie masła, deptanie kapusty, maglowanie, przędzenie i tkanie, cięcie sieczonek, wylwanie pomyj i spluwanie.

Inne oryginalne kulturowo sposoby obchodzenia tego święta to m.in. anglosaski Halloween (przypadające 31 października) i meksykański Dzień Zmarłych.

Dziady – zwyczaj ludowy Słowian i Bałtów, wywodzący się z przedchrześcijańskich obrzędów słowiańskich. Jego zasadniczym celem było nawiązanie kontaktu z duszami zmarłych i pozyskanie ich przychylności. Dziady obchodzono dwa razy w roku – wiosną i jesienią.

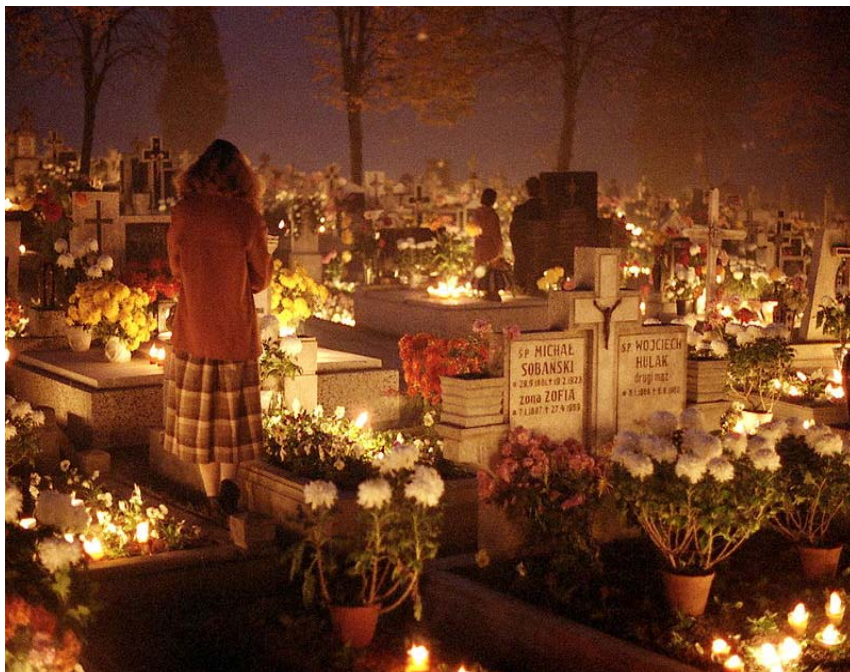
- wiosna: wiosenne święto zmarłych obchodzone w okolicach 2 V (wedle faz księżyca)
- jesień: Dziady obchodzone w noc z 31 X na 1 XI, zwane też Nocą zaduszkową, będące niejakiem przygotowaniem do jesiennego święta zmarłych, obchodzonego w okolicach 2.XI. (wedle faz księżyca)

Za nami Halloween

Wszystkich Świętych, Święto Wszystkich Zmarłych, Wiernych

(łac. *Festum omnium sanctorum*) to rzymskokatolicka uroczystość, ale część innych kościołów również ją uznaje, w tym anglikański i wiele z luterkańskich. W prawosławiu podobne święto obchodzi się w pierwszą niedzielę po Pięćdziesiątnicy (Zesłaniu Ducha Świętego na apostołów). Praktycznie w Rosji, części Białorusi i Ukrainy utożsamia się takie święto (lub tylko Zaduszki) z tzw. dniem rodzicielskim (*родительский день*) lub Radunią (*Радуница*), obchodzonymi kilka razy do roku, ale najczęściej w okresie wielkanocnym, przy czym powinien to być wtorek, rzadziej poniedziałek tygodnia tomaszowego następującego po tygodniu wielkanocnym (rozpoczynającym się zgodnie z chrześcijańskim liczeniem dni tygodnia niedzielą wielkanocną). Natomiast według zwyczajów południowych prawosławnych Słowian święta takie obchodzono w Wielkim Tygodniu.

Weronika Kaszak, IIa



Halloween- noc duchów... W dzisiejszych czasach coraz częściej słyszymy to sformułowanie, ale czy wiemy tak naprawdę, czym jest Halloween?

Halloween – zwyczaj związany z maskaradą i odnoszący się do święta zmarłych, obchodzony w wielu krajach kultury chrześcijańskiej nocą 31 października, czyli przed dniem Wszystkich Świętych. Odniesienia do Halloween są często widoczne w kulturze popularnej, głównie amerykańskiej. Halloween najhuczniej jest obchodzony w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Irlandii, Szkocji i Anglii. W Irlandii dzień jest świętem państwowym. W pozostałych krajach, mimo, że dzień nie jest świętem urzędowym, cieszy się po święcie Bożego Narodzenia największą popularnością. Święto Halloween w Polsce pojawiło się w latach 90. Mimo że w Polsce chodzenie od domu do domu i zbieranie przez dzieci cukierków jest sporadyczne, zdarza się ono coraz częściej.



Z kart historii...

Halloween wywodzi się z celtyckiego obrządku *Samhain*. *Samhain* to najważniejsze celtyckie święto, którego nazwa oznacza koniec lata. Związane było z zakończeniem żniw i roku wg kalendarza celtyckiego (31 października - 1 listopada). A zatem ponad 2 tys. lat temu w ten dzień żegnano lato, witano zimę oraz obchodzono święto zmarłych. Celtowie wierzyli, iż w dzień *Samhain* zacierała się granica między zaświatami a światem ludzi żyjących, zaś duchom, zarówno złym, jak i dobrym łatwiej było się przedostać do świata żywych. Duchy przodków czczono i zapraszano do domów, złe duchy zaś odstraszano. Sądzi się, iż właśnie z potrzeby odstraszenia złych duchów wywodzi się zwyczaj przebierania się w ów dzień w dziwaczne stroje i zakładania masek. Ważnym elementem obchodów *Samhain* było również palenie ognisk.